



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

7 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 lutego 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 23 września 2020 r., I ACa 736/20,
w sprawie z powództwa R. K.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji W. spółce akcyjnej
w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(a.z.)

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 23 września 2020 r. oddalił apelację W. S.A. w W. (dalej również: „W.”). od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 31 stycznia 2020 r. zasądającego od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz R. K. 143 712,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 marca 2016 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie tego świadczenia przez G. K., którego obowiązek wynika z wyroku zaocznego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 22 października 2015 r. w sprawie I C 1638/14, zwalnia „W.” od odpowiedzialności do wysokości uiszczanego przez niego świadczenia; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, istotnych dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej:

Powód 29 grudnia 2010 r. skierował pozew przeciwko E. S.A. w W., domagając się zapłaty 124 200 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części jego nieruchomości w okresie od 15 maja 2002 r. do 30 listopada 2010 r. Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej służebności przesyłu. Ponadto wskazywała, że powód nie podał, w jaki sposób wyliczył dochodzone roszczenie. W imieniu powoda pozew złożył jego pełnomocnik adwokat G. K.. Na pierwszej rozprawie Sąd Okręgowy we Wrocławiu określił pełnomocnikom stron termin na złożenie pism procesowych zawierających wszystkie zarzuty, twierdzenia i wnioski pod rygorem skutków z art. 207 § 3 k.p.c.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2 listopada 2011 r. powództwo R. K. zostało oddalone. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek roszczenia; nie przyjął jednak zasiedzenia służebności przez stronę pozwaną. Podkreślił, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu i powód obowiązkowi temu nie sprostał. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 5 czerwca 2012 r.

apelacja od tego wyroku, wniesiona osobiście przez powoda, została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania okoliczności umożliwiających ustalenie wysokości wynagrodzenia. W dniu 13 sierpnia 2012 r. powód udzielił adwokatowi G. K. pełnomocnictwa do wniesienia skargi kasacyjnej od tego wyroku. Postanowieniem z 27 sierpnia 2013 r. Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 517/12 odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Powód 21 października 2014 r. skierował pozew przeciwko G. K. o zapłatę 155 308,20 zł, w którym opisał zaniedbania pełnomocnika w postępowaniu przeciwko E. S.A. w W. i uiścił opłatę w wysokości 7766 zł. O prowadzonym postępowaniu nie został powiadomiony ubezpieczyciel. Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew, nie wdał się w spór co do istoty sprawy i nie wnosił o rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność. Wobec powyższego Sąd Okręgowy we Wrocławiu 22 października 2015 r. wydał wyrok zaoczny, w którym uwzględnił w całości żądanie powoda.

Powód nie uzyskał w żadnym stopniu zaspokojenia swojego roszczenia od adwokata G. K..

Zawarta 16 grudnia 2008 r. Umowa Generalna pomiędzy H. S.A., którego następcą prawnym jest pozwane W. a Naczelną Radą Adwokacką w W. określała zasady i warunki ubezpieczenia adwokatów w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności; każdy ubezpieczony był objęty ochroną ubezpieczeniową na 100 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia. Na przestrzeni lat zawierane były kolejne umowy ubezpieczenia.

Pismem z 4 lutego 2016 r. powód zawiadomił ubezpieczyciela „W.” o powstałej szkodzie w wysokości 166 697,20 zł, wnosząc jednocześnie o wypłatę odszkodowania w związku z działaniami i zaniedbaniami adwokata G. K.. W postępowaniu likwidacyjnym „W.” wypłaciło powodowi 11 594,40 zł odszkodowania wyliczonego na podstawie opinii rzeczoznawcy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zasadniczej części zasługiwało na uwzględnienie w stosunku do „W.”. Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazał, że w

rozpoznawanej sprawie termin przedawnienia mógłby rozpocząć swój bieg od daty kiedy powód powziął wiadomość o orzeczeniu Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 r. Powód skierował pozew przeciwko G. K. 21 października 2014 r., przerywając bieg przedawnienia i wyrok w tej sprawie został wydany 22 października 2015 r. Pozew przeciwko ubezpieczycielowi został wniesiony 7 lutego 2018 r., zatem brak jest podstaw aby uznać, że roszczenie powoda jest przedawnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zaniechanie pełnomocnika adwokata G. K. nastąpiło w okresie od sierpnia 2011 r. do listopada 2011 r. przez brak złożenia stosownych wniosków dowodowych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji. W tym czasie ochrony ubezpieczeniowej udzielał H. S.A., a jego następcą prawnym jest „W.”, które co do zasady uznało swoją odpowiedzialność wypłacając odszkodowanie w ustalonej przez siebie wysokości.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, który przyjął, że wyrok zaoczny w stosunku do osoby trzeciej (ubezpieczyciela) ma moc wiążącą, w zakresie ustaleń co do sprawcy szkody, sposobu naprawienia szkody i wysokości świadczeń do których sprawca został zobligowany. Zasadą jest, że związanie rozstrzygnięciem określonej kwestii w innej sprawie, różniącej się przedmiotem, występuje tylko w granicach podmiotowych prawomocności, czyli w sprawie, w której występują te same strony lub osoby objęte prawomocnością rozszerzoną na podstawie przepisu szczególnego. Osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny sądu wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania (zob. wyrok SN z 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16).

Zatem wyrok Sądu Okręgowego wydany w sprawie z powództwa R. K. przeciwko G. K. nie zwalniał Sądu pierwszej instancji z samodzielnej oceny zasadności odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela co do wszystkich jej przesłanek, a zatem także co do faktycznej wysokości szkody.

De facto tylko ta ostatnia okoliczność budziła uzasadnione wątpliwości. Wątpliwości te jednakże nie nakładały na powoda obowiązku ich dowodzenia, bowiem dysponował on prawomocnym wyrokiem przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody, gdzie jej wysokości została określona. Zatem to rzeczą pozwanego było wystąpienie z inicjatywą dowodową w zakresie kwestionowanej wysokości szkody. Pozwany w toku procesu z taką inicjatywą nie wystąpił.

Przepisy regulujące rozkład ciężaru dowodu określają, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów. W rozpoznawanej sprawie pozwany poprzez dowodową bierność ponosi negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 155 § 1 w zw. z art. 55 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że czynność prawna przenosząca własność nieruchomości ma skutek rozporządzający wobec roszczeń uzupełniających, wynikających z bezumownego korzystania z nieruchomości;

- art. 6 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że uzyskany przez powoda w sprawie przeciwko ubezpieczonemu wyrok zaoczny stanowi dowód na okoliczność wysokości doznanej szkody;

- art. 361 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że w zakresie normalnych następstw zdarzenia szkodowego polegającego na niewłaściwej reprezentacji powoda przez pełnomocnika procesowego zawiera się kwota odpowiadająca wynagrodzeniu uiszczonemu temu pełnomocnikowi;

- art. 339 § 2 w zw. z art. 232 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że uzyskany przez powoda w sprawie przeciwko ubezpieczonemu wyrok zaoczny stanowi dowód na okoliczność wysokości doznanej szkody;

- art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na niewskazaniu przyczyn, dla których Sąd drugiej instancji odmówił mocy dowodowej wyrokowi Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2 listopada 2011 r. oraz wyrokowi Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 5 czerwca 2012 r. w zakresie, w jakim wyroki te wskazywały na niezasadność dochodzonego przez powoda roszczenia.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie jego apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że nie był związany wydanym bez udziału pozwanego wyrokiem w sprawie z powództwa R. K. przeciwko G. K.. Sąd ten zarazem jednak wskazał, że w sytuacji gdy powód dysponował prawomocnym wyrokiem przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody, w którym jej wysokość została określona, to rzeczą pozwanego było wystąpienie z inicjatywą dowodową w zakresie wysokości kwestionowanej szkody. Aczkolwiek wprost nie wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy przyjąć, że powołał się na domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego, jakim jest wyrok sądowy, przewidziane w art. 252 k.p.c., a w konsekwencji uznał, że ciężar dowodu w zakresie dotyczącym wysokości szkody obciąża pozwanego. Stanowisko to należy uznać za błędne.

Niewątpliwie orzeczenia sądowe (wyroki, postanowienia, ale również ich uzasadnienia) są uznawane w orzecznictwie za dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. (zob. m.in. wyroki SN: z 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 130; z 18 listopada 1972 r., I PR 385/69; z 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNAPIUS 2008, nr 1-2, poz. 22; z 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 97; z 13 maja 2010 r., IV CSK 565/09, i z 27 lutego 2013 r., IV CSK 443/12). Domniemanie prawne z art. 252 k.p.c. zgodności z prawdą dokumentu urzędowego nie znajduje jednak zastosowania w odniesieniu do orzeczeń sądowych. Orzeczenia sądowe mogą być podważane wyłącznie za pomocą przewidzianych przez ustawę środków zaskarżenia. Zaprzeczenie zgodności z prawdą może dotyczyć jedynie dokumentów narratywnych i tylko w tym zakresie, w którym treść dokumentu stanowi urzędowe zaświadczenie (zob. wyrok SN z 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09), co nie odnosi się do wyroków sądowych. Ustalenia faktyczne zawarte w wyroku sądowym,

w tym w jego uzasadnieniu, nie są bowiem ani oświadczeniami, ani urzędowymi zaświadczeniami organu władzy publicznej, jakim jest sąd.

W odniesieniu do wyroków zaocznych przyjęcie domniemania zgodności z prawdą byłoby tym bardziej nieuzasadnione, że art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku bezczynności pozwanego, które nie obowiązuje jedynie wówczas gdy powołane przez powoda okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Wyrok zaoczny może być wydany w przypadku nieobecności strony bądź niedziałania jej procesie i postępowanie zaoczne stanowi wyjątek od zasady prawdy. W doktrynie wskazuje się, że wydany w nim wyrok oparty jest wyłącznie na twierdzeniach powoda, co może prowadzić do wydania rozstrzygnięcia formalnego, często niesłusznego pod względem merytorycznym.

Wydając orzeczenie sąd powinien uwzględnić reguły prejudycjalne dotyczące m.in. związania sądu cywilnego treścią skazującego prawomocnego wyroku karnego w zakresie wskazanym w art. 11 k.p.c. oraz zasadę prawomocności materialnej wyroków cywilnych przewidzianą w art. 365 k.p.c. W nauce prawa podkreśla się, że związanie prawomocnym orzeczeniem stron, które są dysponentami procesu, dzięki czemu mają możliwość wpływania na jego przebieg i na treść rozstrzygnięcia znajduje aksjologiczne uzasadnienie. Uzasadnienia takiego nie ma natomiast w odniesieniu do osób trzecich, które nie będąc stronami procesu, nie mają możliwości obrony swych praw i nie powinny być obciążane konsekwencjami rozstrzygnięcia podjętego w takim postępowaniu. Szerokie obejmowanie osób trzecich skutkami orzeczeń wydanych w postępowaniach prowadzonych bez ich udziału godziłoby w wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 EKPC prawo do rzetelnego procesu (zob. wyrok SN z 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11).

Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie „*de facto*” budziła wątpliwości jedynie wysokość szkody. Z apelacji pozwanego ubezpieczyciela od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 31 stycznia 2020 r. wynika natomiast, że nie tylko kwestionował on niewykazanie przez powoda wysokości odszkodowania

za korzystanie z nieruchomości, ale zarzucał również naruszenie art. 822 § 1 k.c. przez przyjęcie odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela, w sytuacji w której nie zaistniał wypadek ubezpieczeniowy. Niezależnie od wypłacenia przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym powodowi odszkodowania w kwocie 11 594,40 zł pozwany kwestionował nie tylko wysokość szkody, ale i zasadę swojej odpowiedzialności. W tym zakresie należy wskazać, że na tle art. 15 nieobowiązującej obecnie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lipca 2014 r., V CSK 512/13, wyraził pogląd, że w przepisie tym wskazano jako jedną z podstaw obowiązku wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego uznanie swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki postępowania likwidacyjnego i ustawodawca nadał tej czynności charakter uznania właściwego. Obejmuje ono zasadę odpowiedzialności oraz uznaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia. Uznanie to pociąga za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi udowadniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela, lecz jedynie dokonane uznanie. Konsekwencją uznania właściwego jest więc zmiana rozkładu ciężaru dowodu. Stanowisko to zachowało aktualność, pomimo że ustawa z 22 maja 2003 r. utraciła moc, wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Zgodnie z jej aktualnie obowiązującym art. 28, którego brzmienie jest analogicznie do art. 15 poprzedniej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Również zatem w obecnym stanie prawnym na skutek wypłacenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania dochodzi do uznania właściwego, obejmującego nie tylko wysokość świadczenia, ale i zasadę odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie na powodzie nie spoczywa zatem ciężar wykazania zasady odpowiedzialności pozwanego i może on powoływać się na dokonane w tym zakresie przez pozwanego uznanie właściwe zaś pozwanego obciąża ciężar dowodu, że podstawy jego odpowiedzialności nie istnieją. Na powodzie w dalszym ciągu spoczywa jednak ciężar wykazania wysokości poniesionej szkody, gdyż

uznanie pozwanego dotyczyło jedynie szkody do wysokości wypłaconej powodowi kwoty.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również faktów uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany natomiast udowadnia fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, fakty tamujące oraz niweczące twierdzenia i dowody powoda (zob. wyrok SN z 29 września 2005 r., III CK 11/05). Ponadto, zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem, przedmiotem dowodu są co do zasady okoliczności pozytywne, a nie okoliczności negatywne. Ciężarem dowodu spoczywa na tym, kto wywodzi skutki prawne z faktu opisanego w hipotezie normy prawnej, a nie ten, kto wywodzi skutki prawne z okoliczności stanowiącej zaprzeczenie takiego faktu. W sprawie nie można było zatem obciążać pozwanego ciężarem wykazania wysokości szkody.

W odniesieniu do umowy pomiędzy stroną procesu a adwokatem lub radcą prawnym zasady odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przez zleceniobiorcę, tj. pełnomocnika profesjonalnego reguluje art. 471 k.c. Określa on przesłanki kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, jakimi są niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, powstanie szkody oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy dwiema powyższymi. Związek przyczynowy należy przy tym odnieść do hipotetycznego rozstrzygnięcia sądu przy założeniu, że pełnomocnik nie dopuścił się wskazywanych przez drugą stronę umowy uchybień. Zgodnie bowiem z dominującym w judykaturze stanowiskiem pełnomocnik nie odpowiada bowiem wobec mocodawcy za negatywny wynik postępowania. Nawiązany między nimi stosunek prawny nie ma bowiem cech umowy rezultatu tylko starannego działania. Dla przyjęcia jego odpowiedzialności odszkodowawczej nie wystarczy zatem wykazanie niezachowania należytej staranności zawodowej, ale konieczne jest udowodnienie, że istniało wysokie prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, zaprzepaszczone wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pełnomocnika (zob. m.in. wyroki SN: z 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSNC 2012, nr 9, poz. 109; z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, OSNC 2014, nr 2, poz. 14; z 14 czerwca 2013

r., V CSK 372/12; z 8 marca 2012 r., V CSK 104/11; z 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04; z 10 sierpnia 2017 r., II CSK 749/16).

Uznanie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. za uzasadniony skutkuje koniecznością ponownego dokonania w sprawie oceny dowodów i poczynienie w tej mierze ustaleń faktycznych z uwzględnieniem reguły rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą ciężar udowodnienia wysokości odszkodowania spoczywa na powodzie, na pozwanym natomiast ciężar wykazania, że podstawy jego odpowiedzialności nie istnieją, skoro wcześniej uznał zasadę swojej odpowiedzialności wypłacając (częściowo) odszkodowanie.

Odniesienie się do zarzutu skargi kasacyjnej naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że uiszczone przez powoda wynagrodzenie składa się na powstałą w majątku powoda szkodę w okolicznościach sprawy jest przedwcześnie. Niewątpliwie należy odróżnić szkodę, która jest konsekwencją przegranego procesu, od szkody będącej wynikiem zapłaconego adwokatowi lub radcy prawnego wynagrodzenia. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że konsekwencją niedochowania należytej staranności przez radcę prawnego lub adwokata przy prowadzeniu sprawy zleconej mu przez klienta jest obowiązek zwrotu wynagrodzenia otrzymanego w związku z tym zleceniem (zob. wyrok SN z 21 października 2004 r., V CK 61/04). Doprecyzować należy, że nie każde zachowanie adwokata lub radcy prawnego kwalifikowane jako niedochowanie należytej staranności skutkuje obowiązkiem zwrotu uiszczonego na jego rzecz wynagrodzenia. Oceny w tym zakresie należy dokonywać w okolicznościach konkretnej sprawy w szczególności zaistnienia po stronie pełnomocników błędów o rażącym charakterze zwłaszcza w sytuacji, jeżeli skutkowały one poniesieniem przez drugą stronę szkody. W rachubę może wchodzić obowiązek zwrotu całości otrzymanego wynagrodzenia, ewentualnie jego części w zależności od zakresu nienależycie wykonanego świadczenia. W sprawie brak jest jednak ustaleń w zakresie istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego co nie pozwala na ocenę zasadności podniesionego zarzutu.

Za bezzasadny należy natomiast uznać podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Zaskarżony wyrok został wydany

23 września 2020 r. na skutek apelacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego z 31 stycznia 2020 r. Tymczasem od 7 listopada 2019 r. (zob. ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji jest w odrębny i wyczerpujący sposób uregulowana w art. 387 § 2¹ k.p.c. Przepis ten ma bez wątpienia zastosowanie do uzasadniania wyroków wydanych na skutek apelacji wniesionej po 7 listopada 2019 r., także w razie wszczęcia postępowania przed sądem pierwszej instancji przed tym dniem (zob. art. 9 ust. 2 i 4 ustawy z 4 lipca 2019 r.). Zatem w okolicznościach sprawy art. 327¹ k.p.c. regulował zasady sporządzania uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis ten nie znajdował w sprawie zastosowania w odniesieniu do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jako że art. 387 § 2¹ k.p.c. jest przepisem szczególnym względem art. 327¹ k.p.c. Natomiast zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., jedynie w wypadku, jeżeli nie ma przepisów szczególnych o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wobec powyższego nieprawidłowe było zarzucanie w skardze kasacyjnej naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji na tej płaszczyźnie mógł bowiem dopuścić się jedynie naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c.

Pomijając powyższe, należy podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom przewidzianym w art. 387 § 2¹ k.p.c. Zgodnie z poglądem dominującym w orzecznictwie naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19; z 12 stycznia 2023 r., II CSKP 1412/22). Tego rodzaju sytuacja w sprawie nie zachodziła. Wyroki Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2 listopada 2011 r. oraz Sądu Apelacyjnego

we Wrocławiu z 5 czerwca 2012 r. zostały uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Przed wszystkim jednak prawomocne rozstrzygnięcie sprawy przeciwko ubezpieczonemu sprawcy szkody nie stało na przeszkodzie rozstrzygnięciu w niniejszym postępowaniu kwestii, czy gdyby nie zaniedbania pełnomocnika, wynik tego postępowania mógłby być inny. Sąd *meriti* nie był tymi wyrokami związany, jako że pozwane Towarzystwo nie było stroną w postępowaniu, w którym zostały one wydane i z mocy przepisu szczególnego nie obejmowała go rozszerzona prawomocność materialna. Wyroki te, z przyczyn wyżej już wskazywanych, nie korzystały również na podstawie art. 252 k.p.c. z domniemania zgodności z prawdą dokumentu urzędowego, jakim jest wyrok sądowy.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.).

[SOP]

[ał]